

Aleksander Kiklewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn
akiklewicz@gmail.com

**POSTMODERNIZM JAKO CZYNNIK
ZMIAN WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKOZNAWSTWIE
W ASPEKCIE EPISTEMICZNYM, SPOŁECZNYM I ETYCZNYM
(PRZY UWZGLĘDNIENIU INNYCH NAUK HUMANISTYCZNYCH).
CZ. I¹**

Słowa kluczowe: teoria języka, metodologia językoznawstwa, socjologia językoznawstwa, postmodernizm, poststrukturalizm, paradygmat językoznawstwa, konstruktywizm w naukach humanistycznych

Keywords: theory of language, linguistic methodology, linguistic sociology, postmodernism, post-structuralism, linguistic paradigm, constructivism in humanities

Święty, święty, święty,
W wielkości swej niepojęty.

Joost van den Vondel, *Lucyfer*

¹ Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji naukowej „Ethics in Science and Life” (Humboldt-Kolleg / Societas Humboldtiana Polonorum) organizowanej na UMK w Toruniu w maju 2015 r. Abstrakt referatu został opublikowany w materiałach konferencyjnych: A. Kiklewicz, *Ethics in postmodernism time*, [w:] *Ethics in Science and Life. Proceeding of the Humboldt-Kolleg of Societas Humboldtiana Polonorum & Polish Chemical Society Toruń, May 10–13, 2015*, Toruń 2015, s. 61. Część II artykułu zostanie opublikowana w nrze 2 (22) „LingVariów”.

1. Postmodernizm, konstruktywizm, symulacja

Postmodernizm jest zjawiskiem kulturowym o dość szerokim zakresie i rozmytych granicach. Zwykle pojęcie to występuje w związku z kwalifikacją współczesnego nurtu filozofii (psychoanalitycznej, fenomenologicznej, semiotycznej) (Możejko 2001: 601), a także w związku z nurtem współczesnej literatury artystycznej i sztuki (Nycz 2000; Skoropanowa 2002). Postmodernizm obejmuje jednak całość systemu kultury: sferę mediów masowych, polityki, stosunków międzynarodowych, pedagogiki, architektury, religii, konsumpcji itd. Za przykład zastosowania tego pojęcia w polityce może posłużyć określenie ang. *the postmodern Presidency* ‘prezydentura postmodernistyczna’, które pojawiło się w latach 80. ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych – najpierw w odniesieniu do administracji Ronalda Reagana, później – do administracji George’a Busha (seniora) (zob. Barrilleaux 1988: 2 i n.; Rose 1988: 3 i n.).

Postmodernizm jako zjawisko kultury jest opisywany przy uwzględnieniu całego zespołu parametrów (zob. Jameson 1993; Hochbruck 1995; Usowska 2006; Kiklewicz 2012 i in.). Między innymi wskazuje się na takie cechy zachowań postmodernistycznych, jak: 1) ang. *hysterical sublime*, czyli nasilenie emocjonalności przekazu, a w związku z tym coraz większy udział komizmu; preferowanie wizualności jako narzędzia fascynacji; 2) ang. *declarative exhilaration*, czyli nastawienie na powierzchowne, schematyczne, dyletanckie ujęcie rzeczywistości i związany z tym zanik opozycji: kultura wysoka – kultura niska; 3) sceptycyzm oraz agnostycyzm (por. ang. *the waning of affect* – ironiczna interpretacja kultury tradycyjnej; „wyśmianie literatury”); 4) determinizm technologiczny; 5) wyolbrzymianie podmiotu i jego nastawień intencjonalnych; prymat konstruktywizmu; pierwszeństwo interpretacji przed opisem; rozmycie granicy między faktami a fikcją; 6) pierwszeństwo aspektu sprawczego zachowań komunikacyjnych i, odwrotnie, marginalizacja aspektu poznawczego; 7) kontekstocentryzm, tzn. zależność interpretacji przekazu od otoczenia społecznego; dekonstrukcja przekazu.

Dla postmodernizmu jest charakterystyczny szczególny, mianowicie krytyczny stosunek do wiedzy, nauki, racjonalności. Postmoderniści wychodzą z założenia, że świata nie da się poznać, ale można się w nim poruszać przy zastosowaniu wytworzonych przez wspólnoty kulturowe konstruktów mentalnych. Przy takim założeniu na pierwszy plan wysuwa się kategoria symulacji – posługiwanie się wyobrażeniami (i zawsze subiektywnymi) modelami otaczających przedmiotów i stanów rzeczy, interpretacja doznań na podstawie wcześniej wygenerowanych konceptów (Baudrillard 1981)². W świetle teorii konstruktywizmu (który wykazuje podo-

2 Symulacja posiada też inny aspekt – behawioralny. Chodzi o udawanie, imitowanie pewnych zachowań, celową pozorność, której może towarzyszyć efekt komiczny (Lapp 1995). Tym tłumaczy się charakterystyczną dla postmodernizmu ekspansję dyskursów ludycznych, karnawalizację zachowań, pierwszeństwo ironii, parodii, gry (Lipowieckij 1997/2015).

bieństwo do postmodernizmu) reprezentacje mentalne spełniają w systemie ludzkich zachowań funkcję sterującą³.

Wobec tego wiedza jest traktowana przez postmodernistów jako swego rodzaju galeria różności. Odrzuca się koncepcję wiedzy jako logicznego układu empirycznie weryfikowalnych twierdzeń na rzecz poglądu, że wiedza to nieskończony ciąg „punktów widzenia”, tzw. insajtów, których nie sposób przyporządkować jakimkolwiek zdroworozsądkowym zasadom rozumowania. Dlatego w kulturze postmodernizmu szczególnie się rozpowszechnił gatunek encyklopedii⁴, który stał się symbolem dowolności doświadczeń: jedyny porządek, który można ustalić w odniesieniu do pewnego zespołu informacji, to porządek alfabetyczny, a więc zewnętrzny, nieodzwierciedlający porządku rzeczywistości.

2. Nauka a postmodernizm: anarchistyczna koncepcja wiedzy

Ponieważ nauka stanowi jeden z podsystemów kultury, czy też, jak traktuje ją Michael Fleischer (2008: 94), jeden z programów komunikacji⁵, jest rzeczą naturalną, że staje się ona obiektem oddziaływania postmodernizmu. W działalności naukowej coraz bardziej zauważalne są nowe tendencje, dotyczące standardów badawczych, naukowego obrazu świata oraz filozoficznych podstaw nauki.

Dyskurs naukowy, w określeniu Marii Wojtak (1999), ma charakter asekuracyjny, tzn. polegający na dystansowaniu się nadawcy wobec przekazywanych treści (zob. także: Kawka 2003). W zasadzie chodzi tu o wymóg obiektywizmu wiedzy naukowej. W związku z kategorią obiektywizmu Janusz Goćkowski pisze, że jedną z powinności badacza jest

[...] staranie się o posługiwanie się przez uczestników dyskusji [naukowej – A.K.] jedynie argumentacją odwołującą się do wymogów możliwej spójności logicznej

-
- 3 Michael Fleischer, jeden z teoretyków konstruktywizmu, pisze: „Koncepty są jednostkami czysto językowymi i pozwalają na perpetuowanie programów komunikacji, przejmując przy tym funkcję sterującą” (2008: 42). Przyjmuje się tezę pragmatyzmu funkcjonalnego, iż społeczności komunikacyjne oraz działające w określonych warunkach pragmatycznych podmioty decydują o treści i funkcjonowaniu konceptów: „Koncept może, by tak rzec, obsłużyć każdą treść, musi jednak, by się zmanifestować, zostać przez uczestników komunikacji uznany za przynależny do jakiegoś tematu, co z kolei gwarantuje komunikacji spójność, współzależność i akceptację. [...] Wszystkie koncepty muszą dawać się przyporządkować jakiemuś programowi komunikacji, jeśli te ostatnie mają tworzyć ich system przesłanek” (ibid.: 34).
 - 4 Chodzi o alfabetyczny i hasłowy charakter prezentowania informacji, por. np. książkę Iosifa Raskina *Encyklopedia chuliganiącego ortodoksa* zawierającą zbiór dowcipów żydowskich albo książkę *Encyklopedia duszy rosyjskiej* Wiktora Jerofiejewa.
 - 5 Przy tym Fleischer (2008: 94) rozróżnia naukę oraz nauki humanistyczne, uznając, że funkcją (modusem zewnętrznym) nauki (czyli nauk ścisłych i przyrodniczych) jest przyrost poznania, a funkcją nauk humanistycznych – wiedza.

i możliwej zgodności z rzeczywistością przedstawianych treści (Goćkowski 2009: 283; rozstrz. – A.K.).

Badacze podzielający filozofię postmodernizmu skłaniają się jednak ku subiektywizmowi i relatywizmowi. Najnowsze teorie odrzucają ideę jedności i konsekwencji rozumowań, nie uznają dyrektyw metodologii naukowej, przekonują o incydentalnym, tzn. przypadkowym, doraźnym charakterze kategoryzacji zjawisk⁶.

Przynależność do nowego nurtu badań (określanego także jako poststrukturalizm⁷) szczególnie otwarcie deklarują przedstawiciele współczesnej filozofii francuskiej: Jean Baudrillard, Gilles Deleuze, Jean-François Lyotard, Félix Guattari i in. Jak piszą w związku z tym Alan Sokal i Jean Bricmont (1998: 27), ci

[...] autorzy porzucili wszelkie pretensje do „naukowości”, a ich filozofia (w takiej mierze, w jakiej można ją określić) zmierza do irracjonalizmu lub nihilizmu.

Językoznawstwo jest nauką innego typu – występuje w nim wyraźny element empiryczny, co można tłumaczyć zarówno tradycją tzw. językoznawstwa materialnego, jak i koniecznością zastosowania wiedzy lingwistycznej w praktyce: w dydaktyce, w przekładzie, w nauczaniu języków, ostatnio – w programach sztucznej inteligencji i automatycznego (komputerowego) przetwarzania informacji. Mimo to językoznawstwo także nie uniknęło „modnych” wpływów. Za przykład może posłużyć współczesna lingwistyka kognitywna, której teoretycy otwarcie nawiązują do filozofii postmodernizmu. Tak więc Elżbieta Tabakowska pisze o poststrukturalizmie jako o „rewolucji antyarystotelesowskiej” (2001: 26). W jej książce czytamy: „Podobieństwa między podstawowymi trendami w poststrukturalistycznym językoznawstwie i literaturoznawstwie są uderzające” (ibid.: 27). Istota postmodernistycznej interpretacji tekstu polega na tym, że

6 Gdy na jednej z konferencji naukowych w Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym imienia M.W. Łomonosowa powiedziałem w dyskusji na temat składni funkcjonalnej rosyjskiej badaczki Galiny A. Zołotowej, że uznawana w tym modelu opozycja pojęć *funkcja* i *znaczenie* („funkcja składniowa” vs „znaczenie leksykalne”) nie jest słuszna, gdyż w logice matematycznej te pojęcia są skonfigurowane inaczej: mówi się o znaczeniu funkcji, a więc na przykład funkcji semantycznej w zależności od zakresu jej określenia przyporządkowane są różne znaczenia – wówczas padła odpowiedź, że logika matematyczna w językoznawstwie nie obowiązuje, a poza tym istnieje wiele alternatywnych systemów rozumowania (w tym potoczny lub mitologiczny), więc badacz nie jest zobowiązany do kierowania się logiką formalną.

7 W odniesieniu do nauk humanistycznych pojęcia postmodernizmu i poststrukturalizmu w dużym stopniu się pokrywają. Postmodernizm stanowi szerszą kategorię, obejmującą cały zespół zjawisk należących do różnych sfer kultury: polityki, sztuki, architektury, ekologii, obyczajów, nauki itd., podczas gdy poststrukturalizm przeważnie dotyczy sfery nauk humanistycznych i oznacza zespół poglądów i praktyk naukowych, które ukształtowały się w latach 90. XX w. na skutek konfrontacji ze strukturalizmem i neopozytywizmem. W językoznawstwie poststrukturalizm w pierwszej kolejności kojarzy się z badaniami w zakresie lingwistyki kognitywnej, pragmatyki lingwistycznej oraz lingwistyki antropologicznej (wszystkie wymienione tu kierunki badań występują w pewnej liczbie odmian).

[...] odrzucone zostają wszelkie ograniczenia normatywne dotyczące skutecznej komunikacji. Taki skrajny relatywizm metodologiczny zezwala na wielorakie interpretacje jednego tekstu, nie oferując jednocześnie żadnych kryteriów oceny [...] oraz uniemożliwiając jakąkolwiek falsyfikację ocen (ibid.).

Kognitywistów nie krępuje fakt, że takie postawienie sprawy faktycznie pozostaje w sprzeczności z obowiązującym w środowisku naukowym rozgraniczeniem nauki i pseudonauki, polegającym właśnie na kryterium falsyfikacji. Zgodnie z koncepcją Karla Poppera teorię uznaje się za naukową pod warunkiem, że istnieją eksplicytne, transparentne warunki jej sprawdzalności:

System uchodzić może za naukowy tylko wówczas, gdy popaść może w konflikt z obserwacją, to jest jeśli formułuje twierdzenia, którym obserwacja może ewentualnie zaprzeczyć. Jego sprawdzanie zaś polega w istocie rzeczy na próbach wywołania tego rodzaju konfliktów, czyli – obalenia go (Popper 1999: 430)⁸.

Popper zdawał sobie sprawę z tego, że istnieją różne stopnie sprawdzalności:

Kryterium demarkacji [nauki i pseudonauki – A.K.] nie może być całkiem ostre, lecz jest stopniowalne: mamy do czynienia z teoriami dobrze sprawdzalnymi, trudno sprawdzalnymi i niesprawdzalnymi (ibid.).

Do teorii ostatniego typu Popper odnosił nauki metafizyczne, ale postmodernizm uznaje ten typ „naukowości” za uniwersalny. Tabakowska, która pisze o „uniemożliwieniu jakiejkolwiek falsyfikacji ocen” w badaniach nad literaturą, przyznaje, że

[...] ta sama zasada relatywizmu metodologicznego leży u podstaw procesu interpretacji wyrażen w językoznawstwie kognitywnym. [...] Główne założenia stworzonej przez Lakoffa i Langackera wersji kognitywizmu w językoznawstwie są uderzająco podobne do dekonstrukcjonizmu w teorii literatury (2001: 27).

Skoro „wszystko wolno” (zgodnie ze słynnym twierdzeniem Paula Feyerabenda), to nie obowiązują przyjęte w tradycji naukowej zasady i metody badawcze. Wobec tego Tabakowska deklaruje:

Językoznawstwo kognitywne to propozycja dla ludzi z wyobraźnią. Dla ludzi, którzy – dostrzegając zalety rygorystycznej formalizacji – chcieliby wyjść poza sztywne ramy strukturalistycznego obiektywizmu, sięgnąć dalej niż sięga „mędrca szkielek i oko”, którzy w twórcy i użytkowniku języka widzą nie tylko genialny mechanizm do produkowania słów i zdań, ale i kwintesencję jego człowieczeństwa, niepowtarzalność osobowości, nieprzewidywalność reakcji, oryginalność spojrzenia na świat, słowem wszystko to, co w połączeniu z uwarunkowaniami kulturowymi

8 Istnieje też pogląd, że w opozycji do naukowego obrazu świata stoi „nietestowalny światopogląd religijny” (Kościszko 2012: 76).

i społecznymi decyduje o sposobie, w jaki człowiek używa swojego języka – genialnego narzędzia, którego jest zarówno twórcą, jak i niewolnikiem (Tabakowska 1995: 5; rozstrz. – A.K.).

Ireneusz Bobrowski, reprezentujący zwolenników „językoznawstwa racjonalnego” (1993), otwarcie pisze, że współczesny paradygmat nauk o języku ma charakter postmodernistyczny i bazuje na „anarchistycznej koncepcji wiedzy”. Stanowisko postmodernistów Bobrowski przedstawia w następujący sposób:

Skoro nauka nie jest wiedzą pewną, lecz tylko zbiorem hipotez, to czy nie lepiej jest dla dobra jednostki wyjść poza pewne dogmaty racjonalizmu i starać się zrozumieć rzeczywistość, stosując także niekonwencjonalne środki? (Bobrowski 1998: 36).

Główny zarzut, który stawia Bobrowski pod adresem postmodernistycznych teorii języka, polega na tym, że nie spełniają one wymogu sprawdzalności twierdzeń (1995: 19 i n.).

Krakowski badacz rozważa aspekty epistemologiczne oraz heurystyczne paradygmatów naukowych, choć należy zaznaczyć, że każda dziedzina nauki stanowi ponadto obszar działalności uczonych, w którym działają grupy społeczne, występują relacje międzyludzkie i międzygrupowe, oddziałują mechanizmy zmian społecznych. Ten społeczny i etyczny wymiar nauki jest o wiele rzadziej omawiany przez naukoznawców. Za jedną z kluczowych kategorii w tej dziedzinie należy uznać odpowiedzialność.

3. Postmodernistyczne fantomy

Kultura postmodernizmu w pewnym stopniu uprawomocniła traktowanie nauki jako sfery ludzkiej działalności wolnej od wymogu odpowiedzialności (zob. Browman 2007). Kładąc nacisk na solipsyzm i irracjonalizm, postmodernizm niejako „wyzwał” uczonych spod presji powinności społecznych. W tej sferze zachodzą zróżnicowane zjawiska, które można przyporządkować dwóm kategoriom: po pierwsze, chodzi o aspekt epistemiczny, dotyczący zobowiązań w zakresie reprezentacji rzeczywistości; po drugie, chodzi o aspekt społeczno-kulturowy i komunikacyjny, dotyczący zobowiązań względem członków wspólnoty naukowej. Te dwa aspekty omówię osobno w kolejnych rozdziałach.

Zobowiązania uczonych wynikają z faktu, że rezultaty ich działalności pośrednio lub bezpośrednio wpływają na innych. W przypadku nauk humanistycznych chodzi o dostarczanie informacji, która mogłaby stanowić podstawę przekonań i (prawdziwej) wiedzy o rzeczywistości społecznej, psychicznej, antropologicznej, kulturowej, językowej, znakowej itd.⁹ Można uważać, że źródło tak rozumianej odpowiedzial-

9 Istnieje fenomen społecznej predyspozycji do uznawania lub nieuznawania pewnych teorii naukowych. Za taki przykład Arkadiusz Gut uważa teorię względności językowej, której popular-

ności tkwi w naturze komunikacji codziennej, w której, jak twierdzi Herbert Paul Grice (1977: 89), obowiązuje wymóg kategorii jakości: wypowiedź językowa powinna być prawdziwa, czyli zgodna z rzeczywistością.

Należy zwrócić uwagę, że wymóg zasadności twierdzeń nie zawsze jest wykonywalny bez zastrzeżeń. Są sytuacje, w których zobowiązania podmiotu co do przestrzegania reguł kategoryzacji pewnych elementów (egzemplarzy) rozpatrywanej dziedziny przedmiotowej nie są arbitralnie ustalone. Derek Attridge w związku z tym rozważa przykład zachowania sędziego na sali sądowej:

[Jego] podstawowa odpowiedzialność polega na tym, by ocenić określoną sprawę w oparciu o odpowiednią historię i dokumentację, a zatem rozpuścić jej wyjątkowość, odnosząc ją do ogólnego obszaru prawa. Jednak aby jego działanie zostało uznane za sprawiedliwe, musi on wyjść poza kalkulację, której można by dokonać dzięki zasadom postępowania prawnego, i działać ze stanowczością, do której niezdolna byłaby żadna maszyna. Tylko wówczas działanie jest w pełni odpowiedzialne, naprawdę wrażliwe na jednostkowy przypadek [...] (Attridge 2007: 178; rozstrz. – A.K.).

Jak widzimy, zasadność twierdzeń niekoniecznie musi być zgodna z określonym kodem – zawsze jest miejsce na interpretację incydentalną, uwzględniającą szczególny stan rzeczy. Na przykład w procesie dydaktycznym zwykle (przynajmniej w niektórych dziedzinach) funkcjonuje wiedza naukowa w wymiarze ograniczonym – z uwagi na oczywisty fakt, że uczący się nie dysponuje niezbędną erudycją, aby poznać przedmiot w całej jego złożoności. Mimo to zakodowana w wypowiedzi informacja nie może być sprzeczna z rzeczywistym stanem rzeczy.

Postmodernistyczny irracjonalizm między innymi oznacza, że nadawca nie czuje się zobowiązany do tego, aby odbiorca miał dostęp do aspektu semantycznego tekstu¹⁰, a przeszkadzają mu w tym dwa czynniki: po pierwsze – niespójny, nierozstrzygalny charakter tekstu, gdy można mówić o dyskursach aberracyjnych; po drugie – operowanie pojęciami o silnym nacechowaniu osobistym, celowy introwertyzm przekazu – wówczas można mówić o dyskursach transcendentnych.

3.1. Dyskurs aberracyjny

W punkcie 2 była mowa o kryterium falsyfikowalności, które według Poppera pozwalała na demarkację nauk empirycznych i metafizyki. Należy jednak zwrócić uwagę

ność w XX w. tłumaczy tym, że nie była to teoria „głoszona w zaciszu naukowych gabinetów”, lecz zespół twierdzeń „ciągle atrakcyjnych i ujmujących wyobrażenie wielu ludzi” (Gut 2009: 28).

¹⁰ Na to narzekają także specjaliści w zakresie reklamy. Tak więc Michał Gajlewicz (2011: 87) pisze, że stosunkowo duży procent argumentacji nierzeczowej w tekstach reklamowych tłumaczy się niepoważnym traktowaniem adresatów.

na to, że kryterium Poppera nie można jednoznacznie traktować w sensie aksjologicznym – jako wyznacznika prawdziwej lub nieprawdziwej nauki. Austriacki filozof przecież pisał o tym, że weryfikacja empiryczna nie może być zastosowana w przypadku „czystej logiki i matematyki”, a pisząc o metafizyce jako o pseudonauce, dodawał: „w pewnym sensie” (1999: 429). Popper nie podzielał poglądu, że „metafizyka jest bezsensowna i składa się z nonsensownych pseudozdań” (ibid.: 435). Rzeczywiście, brak falsyfikacji twierdzeń nie zawsze jest tożsamy z łamaniem zasad etyki naukowej: na przykład badań fundamentalnych, operujących kategoriami o wysokim stopniu abstrakcji nie da się zweryfikować w odniesieniu do rzeczywistości materialnej¹¹.

Na przykład w językoznawstwie teoretycznym toczą się spory na temat „najważniejszej funkcji języka”. Jedni twierdzą, że jest to funkcja komunikacyjna, gdyż język stanowi podstawowe narzędzie interakcji międzyludzkich za pośrednictwem znaków. Inni uważają, że w hierarchii funkcji języka najwyższą pozycję zajmuje funkcja kognitywna – odzwierciedlenie systemu pojęć oraz procesów rozwiązywania problemów. Jeszcze inni są przekonani, że językowi w pierwszej kolejności przysługuje funkcja przedstawieniowa, referencyjna – odniesienie do świata rzeczy, czynności, procesów i stanów. Można byłoby dokonać próby weryfikacji każdej koncepcji, na przykład przez analizę statystyczną, mianowicie przez ustalenie częstości występowania każdej funkcji w kontrolnym odcinku mowy. Powstają jednak problemy: w jakich jednostkach określać manifestację funkcji? Jak określić ten kontrolny odcinek mowy lub jakiś kontrolny korpus? Może wydawać się, że kwestia „głównej funkcji języka” (skoro nie zdaje testu na falsyfikowalność) ma charakter pseudonaukowy, choć przecież nie ma wątpliwości, że problematyka ta wpisuje się w tradycję językoznawstwa ogólnego, zajmuje miejsce w programach dydaktyki uniwersyteckiej, wreszcie koresponduje z naszym intuicyjnym przekonaniem, że funkcjonalne właściwości jednostek językowych są różne na skali wartości.

Sytuacji, w których zastosowanie testu na falsyfikowalność jest niemożliwe lub istotnie utrudnione, nie można sprowadzić do jednego typu. Po pierwsze, są to teksty (w szerokim znaczeniu) metafizyczne, po drugie – teksty bezsensowne, semantycznie nierozstrzygalne.

W komunikacji codziennej obowiązuje wymóg, który został ujęty przez Grice’a (1977) jako postulat kategorii sposobu: „Unikaj niejednoznaczności, niejasnego wyrażania się i niepotrzebnej rozwlekłości”. Wymóg ten warunkuje taką konstrukcję tekstu, która umożliwiłaby jego interpretację semantyczną, między innymi werytatywną (w aspekcie kategorii prawdy) i w zależności od warunków komunikacji interpretację pragmatyczną. Na skutek łamania tego wymogu wypowiedź staje

11 Krzysztof Kościuszko (2012: 73) uważa za konieczne testowanie założeń metafizycznych, a jednocześnie twierdzi: „Nauka jako metafizyka jest możliwa, tzn. jest możliwa jako metafizyka naukowa, ale to nie znaczy, że «naukowość» metafizyki czyni ją mniej spekulatywną aniżeli tradycyjne poza-naukowe metafizyki, w tym metafizyki teologiczne” (ibid.: 78).

się bezsensowna (pomijam tu kwestię celowych zabiegów komunikacyjnych, skutkujących różnego rodzaju implikacjami pragmatycznymi).

Wymóg sensowności, rozstrzygalności semantycznej ma charakter uniwersalny, choć oczywiście w różnym stopniu obowiązuje w różnych stylach funkcjonalnych (jest bardziej obligatoryjny w tekstach naukowych niż w tekstach artystycznych, np. we współczesnej poezji lirycznej). Jako podstawę interpretacji tego zjawiska można przyjąć zaproponowaną przez Rudolfa Carnapa teorię sensowności / bezsensowności, bazującą na trzech postulatach (Carnap 1953; 1969): 1) wszystkie występujące w zdaniu słowa są sensowne/rozpoznawalne; 2) wszystkie występujące w zdaniu słowa pasują do siebie; 3) zdanie rzeczywiste stanowi funkcję prawdziwościową zdań atomowych zdających sprawę z obserwacji lub percepcji lub daje się do nich zredukować¹².

Można dyskutować, w jakim stopniu sformułowane przez Carnapa warunki przystają do dyskursów metafizycznych, ale z pewnością da się w ten sposób interpretować dyskursy semantycznie nierozstrzygalne, które będę traktować jako dyskursy aberracyjne. Zjawisko to jest znane także jako dyseminacja – rozsadzanie treści, czyli jej „rozsiewanie, rozplenienie, dążność do nieograniczonego rozprzestrzeniania i roztrwania się” (Nycz 2000: 60). Postmodernizm odrzuca koncepcję znaczenia zakodowanego w formie i strukturze tekstu oraz odkrywanego w sukcesywnym procesie lektury na korzyść ujęcia znaczenia jako nieskończonej liczby uwarunkowanych kontekstem implikacji. W przypadku dyseminacji „brakuje [...] jakiegokolwiek pewnej podstawy dla dokonania [...] wyboru” między różnymi możliwymi znaczeniami tekstu (Abrams 2000: 219) – u podstaw takiego stanu rzeczy leży dekonstrukcja formy i struktury przekazu werbalnego.

Jak wiadomo, „pseudo-nauka działa bezpiecznie i stara się przedstawiać problemy na tyle nieprecyzyjnie, by trudno było je poddać krytyce” (Dupré 2008: 156). Taki charakter ma wiele tekstów francuskiej filozofii poststrukturalistycznej (w szczególności psychoanalitycznej i semiologicznej). Mamy tu do czynienia z tekstami zawierającymi twierdzenia na tyle nieokreślone, nietransparentne, że nie sposób im przyporządkować jakiegokolwiek interpretacji ani na poziomie znaczenia podstawowego, ani na poziomie konotacji (czy też intencji, jak w przykładzie kołysanki).

Obraz współczesnej filozofii postmodernistycznej został w sposób fundamentalny (choć i bardzo krytyczny) przedstawiony w monografii Sokala i Bricmonta (1998). Przede wszystkim osobiwością tych tekstów jest eklektyzm (pozorujący ujęcie międzydyscyplinarne¹³) – „nadużywanie (np. w tekstach w zakresie filozofii języka

12 Zob. omówienie tych postulatów: Popper 1999: 435 i n. Popper krytycznie oceniał stanowisko Carnapa, zdominowane, w jego interpretacji, przez nastawienie na „unicestwienie i przewyżczenie metafizyki”. Natomiast za fundament takiego myślenia Popper uważał „naturalistyczne ujęcie problemu znaczenia”.

13 Międzydyscyplinarność polega na tym, że albo założenia metafizyczne jednej teorii wyprowadza się z drugiej, albo się dokonuje syntezy (Kościuszko 2012: 75).

oraz filozofii psychoanalitycznej. – A.K.) pojęć i terminów zaczerpniętych z matematyki i fizyki” (ibid.: 18). Dla stylu filozofii postmodernistycznej, jak piszą Sokal i Bricmont, są charakterystyczne

[...] dywagacje na temat teorii naukowych, o których autor wypowiedzi ma w najlepszym razie bardzo mgliste pojęcie. Najbardziej rozpowszechniona taktyka polega na wykorzystywaniu terminologii naukowej (lub pseudonaukowej) bez zwracania uwagi na to, jakie jest rzeczywiste znaczenie użytych słów. Przenoszenie pojęć z nauk ścisłych do humanistyki i nauk społecznych bez podania jakiegokolwiek teoretycznego lub empirycznego uzasadnienia (ibid.).

W tym, co piszą Sokal i Bricmont, można bezpośrednio upatrywać łamania sformułowanych przez Carnapa warunków sensowności przekazu, zwłaszcza pierwszego i drugiego. Cechą postmodernistycznych tekstów filozoficznych jest nierozstrzygalność semantyczna, czyli

[...] demonstrowanie powierzchownej erudycji metodą bezwstydnego rzucania naukowych terminów w kontekście, w którym nie mają one żadnego znaczenia. [...] Manipulowanie zwrotami i zdaniami, które w rzeczywistości są bez sensu. Niektórzy z autorów po prostu upajają się słowami, całkowicie lekceważąc ich znaczenie (Sokal, Bricmont 1998: 19).

Postawę postmodernistów można tłumaczyć dążeniem do uzyskania zasadniczo nowej wiedzy przez połączenie, „skrzyżowanie” różnych systemów poznawczych, co skądinąd uznaje się za atut nauki. Niestety, jak wykazują przywołani autorzy, za tymi praktykami często kryje się dyletantyzm – brak kompetencji i roszczenie sobie prawa do swoistej „nadwiedzy”¹⁴ (za przykład może posłużyć interpretacja psychoanalizy w terminach topologii u Jeana Lacana). Dlatego Sokal i Bricmont wprost piszą, że dyskursy postmodernistyczne w filozofii graniczą z „jawnym szarlatanstwem” (właśnie ten wątek zawarty jest w cytacie z *Lucyfera* Joosta van den Vondela, który posłużył za motto artykułu).

Zjawisko dyletantyzmu jest skądinąd interesujące jako fenomen kultury, który podobno jest przyporządkowany jej określonym paradygmatom. Tak więc dyletantyzm stanowił pewną modę w kulturze pierwszej połowy XIX w., szczególnie w latach 1820–1830 (Kisielew 2005: 13). Wybitny rosyjski myśliciel i polityk Aleksander I. Hercen pisał w cyklu artykułów *Dyletantyzm w nauce*, że zjawisko to bezpośrednio wiąże się z romantyzmem, a za jego cechy charakterystyczne uważał dążenie do uniwersalizmu (twierdzeń o charakterze globalnym), pierwszeństwo refleksji filozoficznej przed ujęciem faktograficznym oraz metaforyczny, figuratywny styl pisanania (Hercen 1985).

14 Istnieje pogląd, że badania o charakterze międzydyscyplinarnym wymagają „najwyższych zdolności umysłowych”, por. ang. „high ability” w pracy: Ambrose, Cross 2009: 3 i n.

W XX w. badaniom interdyscyplinarnym sprzyjały nowe kierunki w naukach humanistycznych, szczególnie semiotyka oraz systemologia (ogólna teoria systemów), które w swoich założeniach sięgały poza granice jednej dziedziny przedmiotowej, tak aby wyeksponować kategorie i reguły wyższego rzędu. Pod wpływem systemologii szerokie zastosowanie (podobnie jak we współczesnym postmodernizmie) znalazły niektóre pojęcia matematyki, np. symetria, którą posługiwano się przy interpretacji malarstwa, muzyki, literatury artystycznej itp. (zob. Senechal, Fleck 1977). W monografii Władimira A. Karpowa (1992), z wykształcenia filologa sławisty, kategoria symetrii leży u podstaw lingwistyki, krystalografii i genetyki, które w dość ekscentryczny sposób zostały skonfigurowane w jednej koncepcji.

W tym miejscu należy jeszcze raz nawiązać do zaproponowanego przez Baudrillarda pojęcia symulacji (zob. punkt 1). Dyskurs postmodernistyczny stanowi swego rodzaju symulakrum, czyli pozorowanie rzeczywistości. W związku z tym można przypomnieć cechę literatury absurdu, jaką jest autoreferencja (czy też autosemantyczność) (Burenina 2000; Jaccard 2004: 83 i n.): rzeczywistość zostaje jak gdyby „wyzerowana”, na skutek czego istnieje tylko „przestrzeń samego tekstu”.

W wypadku postmodernizmu symulacja przybiera też inne oblicze, stając się pozorowaniem nauki. Zgodność z wymogami programu komunikacji, ustalonymi wewnątrz społeczności naukowych, przestaje obowiązywać, a nauka zaczyna przypominać literaturę absurdu. Olga Burenina (2004: 32 i n.) pisze o absurdzie jako o naturalnym elemencie postmodernizmu, przy tym rosyjska badaczka uważa, że geneza takiego stanu rzeczy poniekąd tkwi w krytyce feministycznej, mianowicie w odrzuceniu męskocentrycznego modelu kultury, opartego na logice, racjonalizmie i konsekwencji rozumowań.

Wiele przykładów tekstów aberracyjnych można znaleźć we wspomnianej monografii Sokala i Bricmonta. Przytoczę kolejny – z książki Julii Kristevej¹⁵ *Czarne słońce. Depresja i melancholia*:

Język jest od początku przekładem, ale w rejestrze innym niż ten, w którym dokonuje się uczuciowa strata, rezygnacja, złamanie. Jeśli nie zgodzę się na utratę matki, nie będę w stanie jej sobie wyobrazić ani jej nazwać (Kristeva 2007: 47).

Czytając ten fragment, zastanawiamy się, czy wszystkie występujące w zdaniu słowa i zdania pasują do siebie, jak tego wymaga warunek sensowności przekazu (zob. punkt 3.1). Powstają pytania: dlaczego język jest przekładem i czego przekładem? Można przełożyć coś, co jest zapisane w znakach języka, czy to znaczy, że język zakłada istnienie jakiegoś protojęzyka (przed-języka)? Czego przekładem byłby ten protojęzyk? O jaki rejestr chodzi autorce, dlaczego strata dokonuje się „w rejestrze”?

15 Kristeva, jak wiadomo, reprezentuje współczesny, postmodernistyczny nurt semiotyki tekstu oraz psychoanalitycznej analizy języka, dlatego jej fenomen z językoznawczego punktu widzenia jest szczególnie interesujący (i – zaznaczę – symptomatyczny).

Rzeczowniki *strata*, *rezygnacja*, *złamanie* reprezentują predykaty drugiego rzędu, więc wymagają prawej kolokacji: *strata*, *złamanie czegoś*, *rezygnacja z czegoś*. Dlaczego „utracić matkę” jest równoznaczne z „być w stanie ją nazwać”?

O stanie osób przeżywających depresję Kristeva pisze:

Z jednej strony, obiekty i *signifiants* odrzucone dlatego, że utożsamione z życiem, nabierając cech nonsensownych: język i życie nie mają sensu. Z drugiej strony, poprzez rozszczepienie intensywna i niewrażliwa wartość zostaje odniesiona do Rzeczy, do Niczego: do tego, czemu odebrano znaczenie, do śmierci (ibid.: 57).

Dlaczego znaki i obiekty są utożsamiane z życiem, skoro jednocześnie zostają one „odniesione do śmierci”? W jakim sensie wartość jest niewrażliwa (i na co?) i czym miałyby być „wartość wrażliwa”? Jaka supozycja kryje się za związkiem współrzednym *do Rzeczy, do Niczego*? Pytania te można mnożyć i mnożyć. Cały tekst Kristevej odpowiada definicji absurdu: „to, co absurdalne, kłóci się z rozsądkiem, jest w oczywisty sposób fałszywe¹⁶, niecelowe, wewnętrznie niezgodne” (Szymanek 2008: 19). Tekst aberracyjny przypomina bełkot dyletanta, ale jednocześnie i bełkot kliniczny, występujący w przypadku schizofrenii (zob. Kiklewicz 2015: 13 i n.).

Dowodów na patologiczny charakter dyskursów postmodernizmu nie brakuje. Tak więc mieszkający w Szwajcarii rosyjski teoretyk literatury i kulturolog Igor Smirnow (1990: 9) pisze, że schizoidalny kierunek w literaturze postmodernistycznej polega na przesadnej generalizacji i ekstrapolacji. W podobnym duchu wypowiada się polska filozofka Anna Żuk. Jej zdaniem „niehierarchiczna wieloznaczność” tekstów postmodernistycznych jest charakterystyką funkcjonalno-psychiczną osób „z uszkodzeniem okolic ciemieniowo-potylicznych lewej półkuli” (Żuk 1998: 68 i n.).

Literatura

- ABRAMS M.H., 2000, *Ustalenie i dekonstruowanie*, [w:] R. Nycz (red.), *Dekonstrukcja w badaniach literackich*, Kraków, s. 211–262.
- AMBROSE D., CROSS T.L., 2009, *Connecting Ethics with High Ability*, [w:] N.L. Cross, D. Ambrose (red.), *Morality, Ethics, and Gifted Minds*, New York, s. 3–15.
- ATTRIDGE D., 2007, *Jednostkowość literatury*, Kraków.
- BARRILLEAUX R.J., 1988, *The Post-Modern Presidency*, New York – Westport – London.
- BAUDRILLARD J., 1981, *Simulacres et simulation*, Paris.
- BOBROWSKI I., 1993, *Językoznawstwo racjonalne. Z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*, Kraków.
- BOBROWSKI I., 1995, *Czy kognitywizm jest naukowy? O lingwistyce kognitywnej z punktu widzenia dwudziestowiecznych koncepcji nauki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LI, s. 19–24.

16 Co do fałszywości można mieć zastrzeżenia, gdyż tekst absurdalny zasadniczo nie pozwala na jego zweryfikowanie pod względem epistemologicznym.

- BOBROWSKI I., 1998, *Zaproszenie do językoznawstwa*, Kraków.
- BROWMAN P., 2007, *Post-Marxism versus Cultural Studies: Theory, Politics and Intervention*, Edinburgh.
- BURENINA O., 2000, [= Буренина О.], ...*quia absurdum*, „Die Welt der Slaven” XLV, s. 265–284.
- BURENINA O., 2004, [= Буренина О.], *Что такое абсурд, или по следам Мартина Эсслина*, [w:] О. Буренина (red.), *Абсурд и вокруг*, Москва, s. 7–72.
- CARNAP R., 1953, *Testability and Meaning*, [w:] H. Feigl, M. Brodbeck (red.), *Readings in the philosophy of science*, New York, s. 47–92.
- CARNAP R., 1969, *Filozofia jako analiza języka nauki*, Warszawa.
- DUPRÉ B., 2008, *50 teorii filozofii, które powinieneś znać*, Warszawa.
- FLEISCHER M., 2008, *Koncepty – elementy sterujące komunikacji*, Wrocław.
- GAJLEWICZ M., 2011, *Argumenty i techniki perswazyjne w reklamie*, „Studia Medioznawcze” nr 3, 75–88.
- GOĆKOWSKI J., 2009, *Siedem powinności zawodowego uczzonego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” XLV, 3–4, s. 281–294.
- GRICE H.P., 1977, *Logika a konwersacja*, „Przegląd Humanistyczny” VI, s. 85–99.
- GUT A., 2009, *O relacji między myślą a językiem. Studium krytyczne stanowisk utożsamiających myśl z językiem*, Lublin.
- HERCEN A.I., 1985, [= Герцен А.И.], *Сочинения в двух томах*, t. 1, Москва.
- HOCHBRUCK W., 1995, *Amerikanische politische Rhetorik in der Postmoderne: (noch) keine neue „Word order”*, „Sprache und Literatur” 75/76, s. 17–26.
- JACCARD J.-F., 2004, „Cisfinitum” i śmierć. «Каталепсия времени» как источник абсурда, [w:] О. Буренина (red.), *Абсурд и вокруг*, Москва, s. 75–91.
- JAMESON F., 1993, *Postmodernism, or the Cultural Logic of Late Capitalism*, New York.
- KARPOW W.A., 1992, [= Карпов В.А.], *Язык как система*, Минск.
- KAWKA M., 2003, *Czy dyskurs historyczny jest gatunkiem dyskursu naukowego?* „Konspekt” 14/15, [on-line:] www.wsp.krakow.pl/konspekt/14/kawka14.html (dostęp: 5 IX 2013).
- KIKLEWICZ A., 2012, *Czwarte królestwo. Język a kontekst w dyskursach współczesności*, Warszawa.
- KIKLEWICZ A., 2015, *Bełkot w komunikacji językowej: próba klasyfikacji zjawisk*, [w:] P. Lewiński (red.), *Bełkot, czyli mowa ludzka pozbawiona sensu. Komunikacyjna funkcja wypowiedzi niejasnych*, Olsztyn, s. 11–26.
- KISIELEW W.S., 2005, [= Киселев В.С.], *К проблеме дискурсивных практик русской прозы первой трети XIX века (стратегия дилетантизма)*, „Филологические науки” 1, s. 13–24.
- KOŚCIUSZKO K., 2012, *Czy nauka jest możliwa jako metafizyka?*, [w:] E. Starzyńska-Kościuszko, D. Liszewski (red.), *Między metafizyką a ekofilozofią. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Hullowi*, Olsztyn, s. 73–79.
- KRISTEVA J., 2007, *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, Kraków.
- LAPP E., 1995, *Linguistik der Ironie*, „Tübinger Beiträge zur Linguistik” 369, Tübingen.
- ЛИПОВЕЦКИЙ М.Н., 1997/2015, [= Липовецкий М.Н.], *Русский постмодернизм*, Екатеринбург, [on-line:] http://d.theupload.info/download/49ye7ebltiw6eygvck5mh118cxydx9ii/lipoveckii_m_n_russkii_postmodernizm.txt (dostęp: 29 IV 2015).
- МОЖЕЙКО М., 2001, [= Можейко М.], *Постмодернизм*, [w:] А.А. Грицанов, М.А. Можейко (red.), *Постмодернизм. Энциклопедия*, Минск, s. 601–695.

- NYCZ R., 2000, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków.
- POPPER K., 1999, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, Warszawa.
- ROSE R., 1988, *The Postmodern President*, Chatham – New York.
- SENECHAL M., FLECK, G. (red.), 1977, *Patterns of symmetry*, Amherst.
- SKOROPANOWA I.S., 2002, [= Скоропанова И.С.], *Русская постмодернистская литература: новая философия, новый язык*, Санкт-Петербург.
- SMIRNOW I., 1990, [= Смирнов И.], *Бытие и творчество*, Marburg.
- SOKAL A., BRICMONT J., 1998, *Modne bzdury. O nadużywaniu pojęć z zakresu nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*, Warszawa.
- SZYMANEK K., 2008, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa.
- TABAKOWSKA E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2001, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków.
- USOWSKAJA E.A., 2006, [= Усовская Э.А.], *Постмодернизм*, Минск.
- WOJTAK M., 1999, *Dyskurs asekuracyjny w dyskursie naukowym*, [w:] S. Gajda (red.), *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*, Opole, s. 139–146.
- ŻUK A., 1998, *Dekonstrukcja zdekonstruowana. Logiczna krytyka metody Derridy*, [w:] eadem (red.), *Granice języka*, Lublin, s. 53–70.

Postmodernism as a change factor in modern linguistics, in the epistemic, social and ethical aspect (taking into account the humanities). Part 1

Summary

The author considers the impact of postmodernism on contemporary humanities, and in particular on theoretical linguistics. The main thesis of the paper can be formulated as follows: postmodernism contributes to the increase of such tendencies in linguistics as: blurring of the subject of research, disregard for the 'directives of language', i.e. disuse of the conventional scientific language, violations of the requirement of verifiability of statements, and breaking of the rules of communication. The author examines elements of postmodern science using the example of several branches of modern linguistics: cultural linguistics (linguoculturology), ethnolinguistics, anthropological linguistics, cognitive linguistics, and discourse linguistics.